



Tortury – wielowiekowa debata. Szkic historyczny

PIOTR ASZYK SJ

Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie – Collegium Bobolanum
Warszawa

Dyskusja dotycząca etycznej dopuszczalności tortur odżyła po zamachach terrorystycznych 11 września 2001 r., gdy niektórzy politycy, przedstawiciele służb mundurowych, prawnicy i myśliciele podnieśli w debacie publicznej postulat przywrócenia, w obliczu narastającego zagrożenia, praktyk uznawanych w prawodawstwie większości państw cywilizacji zachodniej za niedopuszczalne. Stosowanie tortur ma długą historię i w każdej z epok nie brakowało głosów wyrażających radykalnie odmienne opinie w tej sprawie. Niniejszy artykuł stanowi próbę odtworzenia wybranych historycznych kwestii moralnych i prawnych związanych ze stosowaniem tortur w kontekście europejskiej ewolucji poglądów na ten temat.

5

1. Tortury w starożytności

Źródła historyczne wskazują, że tortury stosowano już w czasach antycznych. W relacjach Herodota (ok. 485-421 p.n.e.) przedstawione są okrutne poczynania starożytnych przywódców wymierzone w politycznych przeciwników¹. Tukidydes (ok. 460-400 p.n.e.) udokumentował stosowanie tortur w trakcie wojny peloponeskiej². Swoisty katalog tortur

¹ Na przykład: „Skoro więc Krezus objął dane mu przez ojca panowanie, rozkazał swego przeciwnika wziąć na tortury i zgładzić”; Herodot, *Dzieje* I 92, tłum. Seweryn Hammer (Warszawa: Czytelnik, 2005), 55.

² „Argiwczyk, pojmany i wzięty na tortury z rozkazu Czteryestu, nie wymienił nazwiska tego, kto go do zabójstwa namówił”; Tukidydes, *Wojna peloponeska* VIII 92, tłum. Kazimierz Kumaniecki (Warszawa: Czytelnik, 2003), 464.

stosowanych w antycznej Grecji zawiera ostatnia z zachowanych komedii Arystofanesa (ok. 445-385 p.n.e.) zatytułowana *Żaby*³.

Kwestia tortur nie uszła uwadze wybitnego helleńskiego myśliciela Arystotelesa (384–322 p.n.e.). W *Retoryce*, rozważając tzw. nieretoryczne środki przekonywania, podniósł on kwestię prawdziwości zeznań uzyskanych w wyniku tortur. W opinii Stagiryty, należy z ostrożnością traktować zeznania składane pod wpływem tortur, których wiarygodność ma jakoby potwierdzać towarzysząca im fizyczna presja: „(...) można podważyć ich [prawdziwość], mówiąc ogólnie o wszelkim rodzaju zeznań na torturach, a mianowicie, że przecież przymuszeni w nie mniejszym stopniu mogą kłamać niż mówić prawdę. Czasem przecież wytrzymują wszystko do końca, aby nie powiedzieć prawdy, innym razem łatwo uciekają się do kłamstwa, aby szybciej zaprzestano ich torturować”⁴. Istnieje wiele przykładów pochodzących z praktyki sądowniczej, które potwierdzają wątpliwości filozofa. „Jest bowiem dużo ludzi umysłowo ociężałych, dużo o skórze twardej jak kamień lub odpornych psychicznie, którzy potrafią dzielnie znieść przymus do końca, podczas gdy są tchórzliwi i delikatni, którzy nabierają odwagi dopiero na sam widok narzędzi swych tortur. Zeznania na torturach nie dają więc żadnej pewności”⁵ – konkluduje perypatetyk.

Starożytni Rzymianie nie dzielali arystotelesowskiego sceptycyzmu i uważali tortury za istotny element procesu sądowego, utrzymywali bowiem, że oskarżony (szczególnie, gdy nie był obywatelem rzymskim lub był niewolnikiem) nie wyznałby prawdy bez przeprowadzenia tortur. Ulpian (przełom II-III w. n.e.) – chociaż miał świadomość, że torturowanie nie jest narzędziem doskonałym i może niewinnych przymuszać do przyznania się do niepopelnionych czynów, zaś winnych nie zawsze skłoni do wyznania prawdy⁶ – nie podważał zasadności tortur (*quaestio*), definiując je jako działania, w czasie których ciału zadawany jest ból w celu odkrycia prawdy⁷.

³ Arystofanes, „*Żaby*” 615-625, w Arystofanes, *Komedie*, t. 2, tłum. Janina Ławińska-Tyszkowska (Warszawa: Prószyński i S-ka, 2001), 284-285.

⁴ Arystoteles, „*Retoryka*” 1376B-1377A, w Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 6, tłum. Henryk Podbielski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001), 361.

⁵ Tamże.

⁶ „*Quaestioni fidem non semper nec tamen numquam habendam constitutionibus declaratur: etenim res est fragilis et periculosa et quae veritatem fallat. Nam plerique patientia sive duritia tormentorum ita tormenta contemnunt, ut exprimi eis veritas nullo modo possit: alii tanta sunt impatientia, ut quodvis mentiri quam pati tormenta velint: ita fit, ut etiam vario modo fateantur, ut non tantum se, verum etiam alios criminentur*”; Ulpianus, *Digesta* 48.18.1.23. <http://www.thelatinlibrary.com/justinian/digest48.shtml>.

⁷ „*Quaestionem intellegere debemus tormenta et corporis dolorem ad eruendam veritatem. Nuda ergo interrogatio vel levis territio non pertinet ad hoc*

Do założeń rzymskiej doktryny prawnej odniósł się w *Apologetyku* Tertulian (ok. 150/60-220). Bronił on poglądu, że bezsensowne jest stosowanie wobec chrześcijan kryminalnych procedur procesowych. Torturowanie złooczyńców ma na celu zmuszenie do przyznania się do popełnionego przestępstwa. Tymczasem chrześcijan torturuje się, aby odstąpili od swej wiary. Zostaje zatem złamana logika postępowania procesowego, ponieważ nie chodzi w tym przypadku o poznanie prawdy, skoro chrześcijanie przyznają się do tego, kim są, ale o wyparcie się swych wierzeń. Męczarnie są stosowane jako kara przez tyranów, natomiast w rzymskim systemie prawnym stanowią one tylko element przesłuchania. Jeśli nie służą wyjawieniu prawdy, praktykowanie tortur jest nadużyciem⁸. Tertulian, stając w obronie chrześcijaństwa, nie podważał, jak się zdaje, zasadności stosowania tortur jako takich, choćby wobec przestępców. Piętnował natomiast używanie takich metod wobec chrześcijan, którzy złooczyńcami nie są i nie wypierają się swej religijnej przynależności.

Znany z radykalizmu Kartagińczyk utrzymywał, że chrześcijanom nie przystoi stosowanie tortur wobec innych ludzi. Zastanawiając się, czy godzi się chrześcijanom podejmować służbę wojskową, pytał retorycznie: „Czy będzie aresztował, osadzał w więzieniu, torturował i wykonywał wyroki śmierci ten, który nie może pomścić nawet własnej krzywdy?”⁹. Z teje również przyczyny w innym traktacie, zatytułowanym *O bałwochwalstwie*, Tertulian twierdził, że chrześcijanin nie może przyjmować także żadnych urzędów lub godności, których sprawowanie wiązałoby się z pozbawianiem wolności lub poddawaniem kogoś torturom¹⁰. Sprawa ta jednak nie przestawała niepokoić chrześcijan. W V stuleciu w odpowiedzi na zapytanie w rzeszonej sprawie Exuperiusza, biskupa Tuluzy, papież Innocenty I (†417) przyznał, że jego poprzednicy nie wypowiadali się w owej kwestii. W jego opinii, jeżeli Bóg ustanowił sędziów, mogą oni, będąc chrześcijanami, wykonywać związane z tym obowiązki, nawet jeśli wiąże się to z torturowaniem lub skazywaniem na śmierć¹¹.

edictum. Quaestionis verbo etiam ea, quam malam mansionem dicunt, continebitur. Cum igitur per vim et tormenta habita quaestio est, tunc quaestio intellegitur”; tamże, 47.10.15.41.

⁸ Tertulian, *Apologetyk* II 10-20, tłum. Jan Sajdak, POK 20 (Poznań: Księgarnia Akademicka, 1947), 11-15.

⁹ Tenże, „O wieńcu” 11.2, w tenże, *Wybór pism III*, tłum. Tomasz Skibiński, PSP 65 (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2007), 118.

¹⁰ Tenże, „O bałwochwalstwie” 17.3, w tamże, tłum. Kazimierz Obrycki, 145.

¹¹ *Decretum Gratiani* C.23 q.4 c.45: 763, www.internetsv.info/Archive/DecretumGr.pdf; Kenneth Pennington, „Torture and Fear: Enemies of

Z panowaniem Konstantyna I (272-337) wiąże się proces stopniowej eliminacji brutalnych praktyk właściwych przedchrześcijańskiemu prawodawstwu. Cesarz zakazał torturowania i zabijania niewolników przez ich właścicieli – zatem czyny te nie były jedynie domeną państwa – tortury pozostały jednak elementem praktyki procesowej stosowanej przez oficjeli w kolejnych stuleciach¹². W pochodzącym z tego okresu monumentalnym dziele *O państwie Bożym* Augustyn z Hippony (354-430) wskazywał na omyłność ludzkich sądów i niedoskonałość instytucji strzegących praworządności. Hierarcha zauważył, że sędziowie muszą „często przez torturowanie niewinnych świadków wyciągać od nich prawdę w obcej im (tj. świadkom) sprawie. Albo cóż o tym powiedzieć, gdy ktoś znów we własnej sprawie nękania, i o winę pytany, poddawany bywa torturom i niewinny ponosi za niepewny występki karę?”¹³. Bywa, że torturowana osoba przyznawała się do czynu, którego nie była sprawcą. „Jeśli stosownie do zasad tych tam filozofów wybrał badany raczej ucieczkę z tego życia niż ponoszenie dłuższej męczarni, przyznaje się do tego, czego nie popełnił. Skazawszy takiego na śmierć i zabiwszy, sędzia i tak jeszcze nie wie, czy zabił winowajcę, czy niewinnego”¹⁴. Augustyn dziwił się, że społeczeństwo dozwoliło, by męczono torturami niewinnych świadków lub osoby niewinne, które niejednokrotnie przyznają się, nie mogąc znieść zadawanych cierpień, bądź umierają w wyniku katuszy. Zdarza się również, że oskarżony, choć winny, mimo tortur nie przyzna się do popełnionej niegodziwości i kara spada na oskarżycieli, choć to oni mają rację¹⁵. Zatem niezawodność tortur poddana została w wątpliwość przez chrześcijańskiego myśliciela, a przekonanie starożytnych legislatorów o prawdomówności torturowanych nie zasługuje, w jego opinii, na wiarę.

Tymczasem kolejne regulacje prawne tzw. *Kodeksu Teodozjusza* (438) nadal przyzwały na kary cielesne i dopuszczały tortury. Dla przykładu, skorumpowany urzędnik państwowy mógł zostać poddany biczowaniu oraz torturom¹⁶, chociaż wprowadzono wyjątki, biskupi i prezbiterzy

Justice”, 8, dostęp 20 września, 2017, https://www.academia.edu/5347450/Torture_and_Fear_Enemies_of_Justice.

¹² Warren Hasty Carroll, *The Founding of Christendom* (Front Royal: Christendom College Press, 1985), 540.

¹³ Augustyn, *Państwo Boże* XIX 6, tłum. Władysław Kubicki (Kęty: Wydawnictwo Antyk, 2002), 770.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże XIX 6, 771.

¹⁶ Por. Kodeks Teodozjusza, I: 32: 3, dostęp 20 września, 2017, <http://www.thelatinlibrary.com/theodosius/theod01.shtml>.

mieli składać świadectwo bez torturowania¹⁷. W justyniańskiej kodyfikacji (powstałej w latach 528-534) znalazły się osobne ustępy zatytułowane *De quaestionibus*. Teksty owe zawierały pochodzące z wcześniejszych stuleci przykłady stosowania tortur¹⁸.

Interesującym i wartym odnotowania przykładem podważającym zasadność praktykowania tortur jest list papieża Mikołaja I Wielkiego (820-867) do bułgarskiego cara Borysa (datowany na 13 listopada 866 r.): „Jeżeli zatrzymany złodziej albo zabójca przeczy stawianym mu zarzutom, sędzia u was bije go w głowę batogiem albo rani mu bok jakimś żelaznym prętem, dopóki nie wyzna prawdy. Otóż ani boskie, ani ludzkie prawo na to nie pozwala. Wyznanie win nie powinno być wymuszane, ale dobrowolne, i nie wolno go gwałtem wyduszać, ale z woli wyciągnąć. Może się przecież okazać, że po zadaniu takich kar ten, kto je przecierpiał pod zarzutem popełnienia zbrodni, wcale jej nie popełnił. Czy przynajmniej wtedy nie zawstydzicie się i nie uznacie, że sądzicie bezbożnie? Albo jeżeli oskarżony, nie mogąc znieść takiej męki, przyznaje się do czynów, których nie popełnił: na kogo – że zapytam – spada taki ogrom niegodziwości, jeżeli nie na tego, kto wymusił takie kłamliwe przyznanie się?”¹⁹. Trudno wykazać, by papieska epistoła miała znaczący wpływ na postępowanie prawnokarne, ale stanowi istotny wyłom i głos sprzeciwu wobec stosowanych ówczesnie powszechnie praktyk.

2. Średniowiecze wobec tortur

W początkowym okresie średniowiecza, zapewne pod wpływem germańskich i frankońskich tradycji prawnych, zasadniczo nie wspomina się o torturach w aktach legislacyjnych. Procesy sądowe przyjęły wówczas formę sądu Bożego, tzw. ordaliów (*iudicia dei*). Stosowano m.in. próbę zimnej wody (*iudicium aquae frigidae*), próbę gorącej wody (*iudicium aquae ferventis*), losowanie, próbę poświęconego kęsa, próbę chleba i sera (*iudicium offae, iudicium panis et casei*), próbę komunii (*examen corporis*), próbę rozpalonego żelaza (*iudicium ferri igniti*), krzyża lub pojedynkę²⁰.

¹⁷ Por. tamże, 11: 39: 13.

¹⁸ Por. *Digest*, 48: 18, dostęp 20 września, 2017, <http://www.thelatinlibrary.com/justinian/digest48.shtml>.

¹⁹ Heinrich Denzinger, red., *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, nr 648 (Barcino: Herder, 1963), 216; cyt. za: Jacek Salij, „Dlaczego Kościół tak późno potępił tortury?”, *W drodze* 365, nr 1 (2004): 122.

²⁰ Władysław Abraham, *Pontificale biskupów krakowskich z XII wieku* (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1927), 20-29; Karen Farrington, *Hi-*

Popularność ordaliów wynikała z wiary w bezpośrednią ochronę osoby niewinnej ze strony Boga. Z czasem w wyniku krytyki i wątpliwości odchodząco jednak od tej praktyki, niemały wpływ miały w tym względzie orzeczenia IV Soboru Laterańskiego (1215), choć gdzieś tam ten typ sądów przetrwał aż do XIV w.²¹

W XIII stuleciu nastąpił swoisty zwrot spowodowany m.in. zainteresowaniem prawodawstwem rzymskim. Papież Innocenty IV (1190-1254) w bulli *Ad Extirpanda* (datowanej na 15 maja 1252 r.) przychylił się do stosowania tortur w procesach o herezję. Wedle zapisów zawartych w dokumencie władca, korzystając z fizycznego przymusu – lecz bez zabijania lub łamania kończyn, winien zmusić wszelkich odstępców od prawowitej wiary, by wyznali własne błędy i wydali innych znanych im heretyków lub współpracowników, z którymi należy postąpić podobnie²². Papieski akt otworzył inkwizytorom drogę do stosowania tortur w ramach prowadzonych przez trybunały działań. Nie wszyscy jednak ulegli tej swoistej fascynacji rzymskimi rozstrzygnięciami prawnymi. Przykładowo, w mieście Vercelli jeszcze przed wydaniem bulli, w 1241 r., uchwalono, że żaden obywatel nie będzie torturowany²³.

Świadkiem owej epoki i prominentnym teologiem był Tomasz z Akwinu (1224/5-1274). Doktor Anielski na kartach *Sumy teologicznej* postawił pytanie o konieczność przymuszania niewierzących do wiary. Odpowiadając, stwierdził, że tych, którzy kiedyś byli ludźmi wierzącymi, ale przestali nimi być, „należy fizycznie zmusić, by wypełnili to, do czego się zobowiązali i by trzymali się tego, co przyjęli”²⁴. Zatem fizyczny przymus mieścił się w opinii dominikańskiego myśliciela w kategoriach działań

storia kar i tortur. Ciemna strona wymiaru sprawiedliwości, tłum. Teresa Gardocka (Warszawa: Elipsa, 1997), 22-23.

²¹ Katarzyna Sójka-Zielińska, *Historia prawa* (Warszawa: PWN 1986), 202-203; Peter T. Leeson, „Ordeals”, *The Journal of Law & Economics* 55, nr 3 (2012): 694-710.

²² „Teneatur praeterea Potestas, seu Rector omnes haereticos, quos captos habuerit, cogere citra membri diminutionem, et mortis periculum, tamquam vere latrones, et homicidas animarum, et fures sacramentorum Dei, et Fidei Christianae, errores suos expresse fateri, et accusare alios haereticos, quos sciunt, et bona eorum, et credentes, et receptatores, et defensores eorum, sicut coguntur fures, et latrones rerum temporalium, accusare suos complices, et fateri maleficia, quae fecerunt”; Innocentius IV, *Bulla Ad Extirpanda* 26, dostęp 20 września, 2017, http://userwww.sfsu.edu/~draker/history/Ad_Extirpanda.html.

²³ Pennington, „Torture and Fear: Enemies of Justice”, 15.

²⁴ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, 2-2 q. 10, a. 8, t. 15, tłum. Pius Belch (Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, 1966), 130-131.

dopuszczalnych, choć brak w tym miejscu jednoznacznych wskazówek, na czym miałyby one polegać. W innym miejscu *Sumy teologicznej* średnio-wieczny uczonek upatruje we władzy państwowej organ mający legitymację nawet do pozbawiania życia przestępców. W kontekście tak daleko idących uprawnień chłosta – wchodząca w kompetencje władzy państwowej – nie wydaje się działaniem tak radykalnym, ponieważ „działa tylko na zmysł bólu. (...) Nie wolno jednak nikomu wyrządzać szkody, chyba w postaci kary ze względu na sprawiedliwość. Karać zaś sprawiedliwie można tylko tego, kto podlega karzącemu. Nikomu więc nie wolno chłostać drugiego, jeśli nie ma nad nim władzy. Ponieważ zaś dzieci podlegają władzy ojca, a słudzy władzy swego pana, wolno ojcu chłostać swego syna, a panu swego sługę, by ich poprawić i wychować”²⁵. Przytaczane sformułowania nie wskazują, by trzynastowieczny badacz wystrzegął się fizycznej przemocy. Dostrzegał zasadność jej stosowania, ale jednocześnie wyznaczał określone ramy możliwości jej stosowania w ramach porządku społecznego.

Średniowiecze nie stroniło od tortur, z czasem przesadny zapal władzy sądowej w tym względzie spowodował nawet reakcję soboru. W dekretach Soboru w Vienne (1311-1312) zapisane zostały regulacje mające zapobiec nadużyciom, jakie zdarzają się inkwizytorom. Zgromadzeni hierarchowie napiętnowali „nadgorliwość” stróżów prawowierności, wyrażając jednocześnie aprobatę dla stosowania tortur w trakcie postępowania sądowego, na które odtąd zgodę wyrazić muszą dwie kościelne instancje: biskup oraz inkwizytor²⁶.

3. Tortury w przebłykach odrodzenia i oświecenia

W dobie średniowiecza pojawiały się rozmaite rozstrzygnięcia dotyczące tortur, których zasadności stosowania bynajmniej nie kwestionowano. Ograniczano zakres osób, wobec których można było je stosować, a śmierć osoby torturowanej ściągała na sąd oskarżenie o zabójstwo. Co ciekawe, gdzieś tam wyeliminowano tortury jako element procesu sądowego, jednocześnie uznając je za dopuszczalny rodzaj kary. Dlatego dyskusje prawników tego okresu dotyczyły kwestii, zasadności korzystania z tortur w trakcie procesu sądowego oraz ewentualności karania torturami sprawców przestępstw.

²⁵ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, 2-2 q. 65, a. 2, t. 18, tłum. Feliks Wojciech Bednarski (Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, 1970), 125-126.

²⁶ Sobór w Vienne, „Dekret 26” w *Dokumenty Soborów Powszechnych*, red. Arkadiusz Baron, Henryk Pietras, t. 2, ŻMT 24 (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2003), 587-591.

Owe dyskusje były zapowiedzią pojawiającej się w kolejnych stuleciach opozycji, która kwestionowała etyczną oraz prawną dopuszczalność tortur. Do grona przeciwników tortur należeli Louis Vives (1492-1540) autor *Listów do Erasmusa*; jezuita Friedrich von Spee (1591-1635) autor *Cautio Criminalis* (1632); Jacob Schaller (1604-1676) autor *Paradoxon de tortura in Christiana republica non exercenda* (1657); Augustin Nicolas (1622-1695) autor *Si la torture est un moyen seur a vérifier les crimes secrets* (1682)²⁷. W popularnych i wielokrotnie wydawanych *Próbach* Michela de Montaigne (1533-1592) renesansowy humanista powątpiewał w zasadność prowadzenia dochodzenia za pomocą fizycznej przemocy. Dla poddanych kaźniom stanowi to raczej próbę wytrzymałości niż impuls do stanięcia w prawdzie. W mniemaniu autora, za ideą stosowania tortur stoi domniemanie, że męczarnie mają wesprzeć sumienie winnego, by ten przyznał się do niegodziwości, zaś sumienie niewinnego mają umocnić w świadczeniu o własnej uczciwości. Logika takiego rozumowania nie przekonywała francuskiego eseisty, który podsumowuje swój wywód stwierdzeniem, że niedobrowolnie uzyskane zeznania są niewiarygodne, gdyż „czegóż by człowiek nie rzekł, nie uczynił, aby się umknąć tak srogiemu cierpieniu?”²⁸. Inny znamienity francuski filozof, Karol Ludwik Monteskiusz (1689-1755), w swej rozprawie *O duchu praw* opowiadał się również przeciw torturom stosowanym jako element przesłuchań. Myśliciel uważał, że badanie zbrodniarzy, przez zadawanie im cierpień, nie jest konieczne. Instytucje dochodzeniowe dobrze sobie radzą bez takich instrumentów śledczych wszędzie tam, gdzie ich zakazano. Stosowanie tortur jest wbrew naturze, co mają potwierdzać także inne autorytety²⁹.

Wraz z epoką renesansu, a później oświecenia, podnoszą się coraz donośniejsze głosy sprzeciwu wobec tortur oraz sukcesywnie następuje proces odstępowania od tych praktyk. Warto w tym miejscu wspomnieć o dwóch prawnikach: Cesare Beccaria (1738-1794) autora *O przestępstwach i karach* (*Dei delitti e delle pene*, wydane w 1764 r.)³⁰ oraz Pietro Verri (1728-1797) autora *Obserwacji na temat tortur* (*Osservazioni sulla tortura*, wydane w 1777 r.), którzy walczyli przeciw torturom. W Polsce do

²⁷ Brian W. Harrison, „Torture and Corporal Punishment as a Problem in Catholic Theology”, *Living Tradition* nr 119 (2005), dostęp 20 września, 2017, http://www.rtforum.org/lt/lt119.html#FN_25.

²⁸ Michel de Montaigne, *Próby* II 5, tłum. Tadeusz Boy-Żeleński (Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa, 2004), 283.

²⁹ Monteskiusz, *O duchu praw* VI 17, tłum. Tadeusz Boy-Żeleński (Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa, 2003), 88.

³⁰ Stanisław Salmonowicz, „Cesare Beccaria (1738-1794). Sylwetka i dzieło”, *Analecta* 8, 4/2 (1995): 16.

idei Cesare Beccari nawiązywał w swych mowach słynny pisarz i pedagog doby stanisławowskiej Wincenty Skrzetuski (1745-1791)³¹.

Zupełnie odmienną perspektywę przybrała katolicka kazuistyka, która w ogromnej większości z aprobatą postrzegala tortury³². Uwaga teologów koncentrowała się na rozmaitych praktycznych niuansach tego procederu. Za przykład mogą posłużyć rozstrzygnięcia wybitnego moralisty Alfonsa Liguoriego (1696-1787), który w podręczniku *Theologia Moralis* (1748) wskazał na trzy zagadnienia związane z torturami. Pierwsze zagadnienie dotyczy warunków, jakimi musi się kierować sędzia wdrażający opisywaną procedurę. Przede wszystkim tortury są ostatecznością, jeśli dowody przestępstwa nie mogą być uzyskane bez przemocy. Muszą jednak istnieć jakieś połowiczne dowody (*semiplenam probationem*) pochodzące z innych źródeł. Nadto wobec pewnych osób nie powinno się stosować tortur ze względu na ich znaczącą pozycję społeczną (królewscy urzędnicy, żołnierze, uczeni, kobiety w ciąży lub w połogu). Drugie zagadnienie dotyczy kwestii intensywności tortur. Nie wolno bardziej torturować podejrzanego, niż jest on w stanie znieść. Jeżeli osoba torturowana utraci władzę nad swą wolą, jej zeznania nie mają wartości, nawet jeśli podsądny w obawie przed kolejnymi torturami potwierdzi swe zeznanie – poucza włoski duchowny. Trzecie zagadnienie dotyczy możliwości ponownego torturowania osoby, którą już raz poddano kaźniom. W opinii teologa, nie wolno powtórnie torturować, jeśli podejrzanym nie przyznał się do winy w czasie pierwszej sesji. W takim przypadku należy podejrzaną osobę wypuścić na wolność, o ile nie pojawiły się nowe obciążające ją dowody. Jeśli jednak na torturach podsądny przyznał się do winy, ale przed sędzią się wyparł, można go torturować ponownie, nawet po raz trzeci, jeśli sytuacja się powtórzy. Jeśli jednak w trakcie trzeciej sesji sytuacja się powtórzy, należy podsądnego wypuścić³³.

Tymczasem oświecenie przynosi sukcesywną prohibicję tortur w rozmaitych państwach europejskich. Fryderyk II Wielki (1712-1786) najpierw w 1740 r. ograniczył tortury do trzech przypadków: obrazy majestatu, morderstwa i zdrady, by w 1754 r. całkowicie ich zakazał w Prusach. W Polsce Sejm zniósł tortury w 1776 r., podobnie uczyniono

³¹ Wojciech Organiściak, „Wincenty Skrzetuski o potrzebie oraz zmianach w prawie i ustroju doby stanisławowskiej”, *Zeszyty Prawnicze UKSW* 11, nr 4 (2011): 386-387.

³² Albert R. Jonsen, Stephen Toulmin, *The Abuse of Casuistry. A History of Moral Reasoning* (Berkeley: University of California Press, 1988), 178.

³³ Alfonso Maria Liguori, *Theologia Moralis* IV 3.3, t. 4 (Parisiis: Gauthier Fratrem et Soc, 1835), 62-64.

w Austrii³⁴. We Francji Ludwik XVI (1754-1793) wprowadził zakaz tortur w 1789 r., zaś w Rosji podobna regulacja zaczęła obowiązywać od 1801 r. Papież Pius VII (1742-1823) w bulli oraz motu proprio sporządzonych w 1816 r. zakazywał na zawsze stosowania tortur³⁵.

4. Świat bez tortur?

Proces delegalizacji tortur systematycznie postępował, jednak należy zauważyć, że zarówno w starożytności, jak i w średniowieczu oraz u początków nowożytności stosowano je w majestacie prawa jako element procedury sądowej lub jako sposób karania przestępców. Za swoiste zwieńczenie procesu delegitymizacji tortur można uznać rozmaite powstałe po II wojnie światowej dokumenty, które wypracowała społeczność międzynarodowa. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* (1948) w artykule piątym stanowi jednoznacznie, że nikogo nie wolno torturować³⁶. *Konwencja Genewska* (1949) w artykule trzecim zawiera zapisy zakazujące okaleczenia, okrutnego traktowania i tortur³⁷. Ważnym dokumentem jest *Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania*, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych (1984)³⁸. Zakazy dotyczące tortur zawarte są w artykule czwartym *Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej* (2000)³⁹.

Także współczesne dokumenty Kościoła katolickiego wyrażają sprzeciw wobec tortur. Ich wyraz można znaleźć w dekretach II Soboru Watykańskiego. W konstytucji *Gaudium et spes* (1965) wskazano, że „cokolwiek

³⁴ Edward Skrętowicz, Marian L. Klementowski, „Z dziejów zniesienia tortur w Polsce”, *Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne*, nr 9 (1979): 374.

³⁵ Pius VII, „Motu proprio in data de 6 Luglio 1816”, art. 96, dostęp 20 września, 2017, <http://www.dircost.unito.it/cs/docs/Moto%20proprio%20Pio%20VII%201816.htm>.

³⁶ „Powszechna Deklaracja Praw Człowieka”, dostęp 20 września, 2017, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html>.

³⁷ „Konwencja Genewska”, dostęp 20 września, 2017, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/inne/1949-4.html>.

³⁸ „Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania”, dostęp 20 września, 2017, http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/Konwencja_w_Sprawie_Zakazu_Stosowania_Tortur.pdf.

³⁹ „Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej”, dostęp 20 września, 2017, http://oide.sejm.gov.pl/oide/?option=com_content&view=article&id=14428&Itemid=422#4.

jest wrogie wobec samego życia (...); okaleczenia i tortury zadawane ciału lub umysłowi (...) bardzo sprzeciwiają się czci Stwórcy⁴⁰. Podobnie *Katechizm Kościoła Katolickiego* (1992) w odniesieniu do kwestii poszanowania integralności cielesnej zawiera następujący zapis: „W czasach minionych te okrutne praktyki były powszechnie stosowane przez legalne rządy w celu utrzymania prawa i porządku, często bez sprzeciwu ze strony pasterzy Kościoła, którzy w swoim sądownictwie przyjęli przepisy prawa rzymskiego dotyczące tortur. Mimo tych godnych pożałowania faktów Kościół zawsze pouczał o obowiązku łagodności i miłosierdzia; zabraniał osobom duchownym przelewania krwi. W ostatnich czasach stało się oczywiste, że te okrutne praktyki nie były ani konieczne dla porządku publicznego, ani zgodne ze słusznymi prawami osoby ludzkiej. Przeciwnie – praktyki te prowadzą do jeszcze większych poniżeń. Powinno się działać w celu ich zniesienia. Trzeba modlić się za ofiary i za ich katów⁴¹. Przytoczony tekst zawiera negatywną ocenę tortur, ale także stanowi odważną i pełną samokrytyki refleksję nad nie zawsze chlubnymi karami z historii Kościoła katolickiego.

Zasadniczy zwrot społeczności międzynarodowej oraz stanowcza doktryna Kościoła katolickiego na wiele dekad zamknęły dyskusje na temat dopuszczalności stosowania tortur. Nie oznacza to jednak, że w różnych częściach świata, szczególnie na terenach ogarniętych wojnami i konfliktami, nie uciekano się do owych niehumanitarnych metod działania. Dyskusja ożyła na nowo u początku trzeciego tysiąclecia w kontekście prewencji służącej zapobieganiu zamachom terrorystycznym⁴².

* * *

Na przestrzeni wieków zmieniały się metody torturowania, „udoskonalano” arsenał zadawanych katuszy, nieraz konstruowano wymyślne maszyny służące zadawaniu wyrafinowanych fizycznych cierpień. Można bez zbędnych obiekcji przyjąć twierdzenie, że z tortur korzystano – otwarcie lub skrycie – w każdym okresie historycznym, choć opinie na temat dopuszczalności i zasadności ich stosowania były i są krańcowo różne. W kontekście dyskusji związanych ze stosowaniem tortur, argumentów prawnych oraz konkretnych praktycznych rozwiązań legislacyjnych pojawiały się opinie filozofów i teologów stanowiące ciekawy wkład w wielowiekową debatę. Tortury stosowano jako element procesu sądowego mającego na

⁴⁰ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*”, nr 27.

⁴¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2298.

⁴² John Perry, *Tortury. Bezpieczeństwo narodowe i normy etyczne*, tłum. Wojciech Gadowski (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2008), 33-51.

celu wykrycie przestępcy lub jako rodzaj kary dla winowajcy. Odnośnie do pierwszego zastosowania już w starożytności pojawiały się głosy wskazujące na potencjalną nieskuteczność takiego postępowania, skoro winowajcy, wytrzymując fizyczną udrękę, nie zawsze ujawniali prawdę. W przypadku osób niewinnych istniało znaczne prawdopodobieństwo przyznania się, pod wpływem katuszy, do czynów, których nie popełniono. Co ciekawe, niektórzy myśliciele nie potępiali tortur jako działań okrutnych lub niehumanitarnych, ale na pierwszym miejscu traktowali ów rodzaj wymuszania zeznań jako nieskuteczny i temu aspektowi czynu poświęcali uwagę. Osobny zarzut przeciw torturom dotyczył także narażania na cierpienie tych spośród inkryminowanych, na których spadły nieprawdziwe podejrzenia. Stosowano wobec nich drastyczne i bolesne środki, mimo ich nieskazitelności. Nie do wszystkich wspomniane wątpliwości trafiały, skoro tortury zadomowiły się w prawodawstwie na długie wieki.

Niniejszy artykuł jest zaledwie historycznym szkicem, a zatem tekstem, który można w wielu miejscach rozbudować i uzupełnić opiniami kolejnych myślicieli oraz dodać nieuwzględnione fakty. Jednak nakreślona w nim narracja historyczna, choć nie wchodzi w drastyczne opisy zadawanych tortur, wskazuje, że w przypadku ich stosowania łatwo było o nadużycia i przekraczanie granic brutalnych działań niosących depersonalizację i poniżenie. Środki mające służyć zapewnieniu sprawiedliwości stawały się pożywką dla bezprawia i zła. Na przykładzie dziejów Europy zauważyć można także stopniową ewolucję poglądów i działań ustawodawczych, które zmierzały do całkowitego wyeliminowania tortur. Nie był to proces jednokierunkowy i w różnych momentach dochodziło do regresu, w którym – dla rozmaitych racji – uciekano się do fizycznego okrucieństwa. Było tak zarówno w średniowieczu zagrożonym widmem religijnych sporów, jak i w postoświeceniowej Europie owładniętej nacjonalizmami oraz ideologiami, targanej wojnami i ludobójstwem. Ludzkość uczy się na błędach i należy mieć nadzieję, że lekcję w sprawie tortur ma już za sobą.

Bibliografia:

Abraham Władysław. *Pontificale biskupów krakowskich z XII wieku*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1927.

Arystofanes. *Komedie*. T. 2. Tłumaczenie Janina Ławińska-Tyszkowska. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2001.

Arystoteles. *Dzieła wszystkie*. T. 6. Tłumaczenie Henryk Podbielski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001.

Augustyn. *Państwo Boże*. Tłumaczenie Władysław Kubicki. Kęty: Wydawnictwo Antyk, 2002.

Baron Arkadiusz, Pietras Henryk, redakcja, *Dokumenty Soborów Powszechnych*. T. 2. ŻMT 24. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2003.

Carroll Warren Hasty. *The Founding of Christendom*. Front Royal: Christendom College Press, 1985.

Decretum Gratiani. www.internetsv.info/Archive/DecretumGr.pdf.

Denzinger Heinrich, redakcja, *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*. Barcinone: Herder, 1963.

Digesta. <http://www.thelatinlibrary.com/justinian.html>.

Farrington Karen. *Historia kar i tortur. Ciemna strona wymiaru sprawiedliwości*. Tłumaczenie Teresa Gardocka. Warszawa: Elipsa, 1997.

Harrison Brian W. „Torture and Corporal Punishment as a Problem in Catholic Theology”, *Living Tradition* nr 119 (2005). http://www.rtforum.org/lt/lt119.html#FN_25.

Herodot. *Dzieje*. Tłumaczenie Seweryn Hammer. Warszawa: Czytelnik, 2005.

Innocentius IV, *Bulla Ad Extirpanda* 26. http://userwww.sfsu.edu/~dra-ker/history/Ad_Extirpanda.html.

Jonsen Albert R., Toulmin Stephen. *The Abuse of Casuistry. A History of Moral Reasoning*. Berkeley: University of California Press, 1988.

Katechizm Kościoła Katolickiego. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, 1994.

Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania. http://www.hfhr-pol.waw.pl/pliki/Konwencja_w_Sprawie_Zakazu_Stosowania_Tortur.pdf.

Leeson Peter T. „Ordeals”. *The Journal of Law & Economics* 55, nr 3 (2012): 691-714.

Liguori Alfonso Maria. *Theologia Moralis*. T. 4. Parisiis: Gauthier Fratrem et Soc, 1835.

Montaigne de Michel. *Próby*, Tłumaczenie Tadeusz Boy-Żeleński. Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa, 2004.

Monteskusz, *O duchu praw*. Tłumaczenie Tadeusz Boy-Żeleński. Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa, 2003.

Organiściak Wojciech. „Wincenty Skrzetuski o potrzebie oraz zmianach w prawie i ustroju doby stanisławowskiej”, *Zeszyty Prawnicze UKSW* 11, nr 4 (2011): 385-404.

Pennington Kenneth. „Torture and Fear: Enemies of Justice”. https://www.academia.edu/5347450/Torture_and_Fear_Enemies_of_Justice.

Perry John. *Tortury. Bezpieczeństwo narodowe i normy etyczne*, Tłumaczenie Wojciech Gadowski, Kraków: Wydawnictwo WAM, 2008.

Salij Jacek. „Dlaczego Kościół tak późno potępił tortury?”. *W drodze* 365, nr 1 (2004): 119–125.

Salmonowicz Stanisław. „Cesare Beccaria (1738-1794). Sylwetka i dzieło”, *Analecta* 8, 4/2 (1995): 6-27.

Skřętowicz Edward, Klementowski Marian L. „Z dziejów zniesienia tortur w Polsce”. *Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne*, nr 9 (1979): 363-384.

Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, 2002.

Sójka-Zielińska Katarzyna. *Historia prawa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1986.

Tertulian. *Apologetyk*. Tłumaczenie Jan Sajdak. POK 20. Poznań: Księgarnia Akademicka, 1947.

Tertulian. *Wybór pism III*. Tłumaczenie Tomasz Skibiński, Kazimierz Obrycki. PSP 65, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2007.

Theodosii Imperatoris Codex. <http://www.thelatinlibrary.com/theodosius.html>.

Tomasz z Akwinu. *Suma teologiczna*. Tłumaczenie Pius Belch. Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, 1966.

Tomasz z Akwinu. *Suma teologiczna*. T. 16. Tłumaczenie Andrzej Głazewski. Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, 1967.

Tomasz z Akwinu. *Suma teologiczna*. T. 18. Tłumaczenie Feliks Wojciech Bednarski. Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, 1970.

Tukidydes, *Wojna peloponeska*. Tłumaczenie Kazimierz Kumaniecki. Warszawa: Czytelnik, 2003.

Tortury – wielowiekowa debata. Szkic historyczny

STRESZCZENIE

Na podstawie zachowanych przekazów oraz dokumentów można przyjąć twierdzenie, że w Europie korzystano z tortur – otwarcie lub skrycie – w każdym okresie historycznym, choć opinie na temat dopuszczalności i zasadności ich stosowania były i są krańcowo różne. W kontekście dyskusji związanych ze stosowaniem tortur, argumentów prawnych oraz konkretnych praktycznych rozwiązań legislacyjnych, pojawiały się opinie filozofów i teologów stanowiące ciekawy wkład w wielowiekową debatę. Tortury stosowano jako element procesu sądowego mającego na celu wykrycie przestępcy lub jako rodzaj kary dla winowajcy. Od starożytności pojawiały się głosy wskazujące na potencjalną nieskuteczność tortur, skoro winowajcy, wytrzymując fizyczną udrękę, nie zawsze ujawniali prawdę. Także w przypadku osób niewinnych istniało znaczne prawdopodobieństwo przyznania się, pod wpływem katuszy, do czynów, których nie popełniono. Nie do wszystkich wspomniane wątpliwości trafiały, skoro tortury zadomowiły się w prawodawstwie na długie wieki.

Świadectwa historyczne wyraźnie pokazują, że w przypadku stosowania tortur łatwo było o nadużycia. Środki mające służyć zapewnieniu sprawiedliwości stawały się pożywką dla bezprawia i zła. Jednak na przykładzie dziejów Europy można zauważyć także stopniową ewolucję poglądów i działań ustawodawczych, które zmierzały do

całkowitego wyeliminowania tortur. Nie był to proces jednokierunkowy i w różnych momentach dochodziło do regresu, w którym – dla rozmaitych racji – uciekano się do fizycznego okrucieństwa. Było tak zarówno w średniowieczu zagrożonym widmem religijnych sporów, jak i w postoświeceniowej Europie owładniętej nacjonalizmami oraz ideologiami, targanej wojnami i ludobójstwem. Dziś na straży praworządności, wolnej od koszmaru tortur, stoją międzynarodowe umowy i konwencje. Są one kruchym zabezpieczeniem, aczkolwiek dają pewną nadzieję, że stosowanie tortur przeszło na zawsze do historii.

Słowa kluczowe: tortury, prawodawstwo, starożytność, etyka, Kościół katolicki

Torture – centuries of debate. Historical outline

SUMMARY

20

On the basis of the preserved records and documents, it should be mentioned that torture has been used in Europe – openly or secretly – in every historical period, although opinions on the legitimacy of its use have been extremely different. In the context of the discussions on the use of torture, legal arguments and concrete practical legislative solutions, opinions of philosophers and theologians were an interesting contribution to the centuries-long debate. Tortures were used as a part of a judicial process aimed at detecting a criminal or as a punishment for a culprit. There have been voices, even in the Antiquity, pointing to the potential ineffectiveness of torture, since the culprits withstanding physical torture did not always reveal the truth. Also in the case of innocent persons, there was a significant likelihood of confession, under torture, to acts that have not been committed. It seems that the above mentioned doubts were not convincing enough in the societies, since torture has become embedded in legislation for centuries.

Historical evidence clearly shows that torture easily led to abuse. In that context, justice-seeking measures have become a breeding ground for lawlessness and evil. However, on the example of Europe's history, there is also a gradual evolution of views and legislative actions aimed at eliminating torture totally. It was not a one-way process, and at various times there was a regression in which, for various reasons, physical cruelty was resorted. This was the case both in the Middle Ages, threatened by the spectre of religious conflicts, as well as in the post-Enlightenment era dominated by nationalism and ideologies, marked by war and genocide. Contemporary society under international treaties and conventions is free from the nightmare of torture. However those guarantees are fragile, although they do give some hope that the use of torture has gone down forever.

Keywords: torture, legislation, antiquity, ethics, Catholic Church